

Ceny prenumeraty:

We Lwowie bez doręczenia do domu Mk. 35— miesięcznie, z doręczeniem do domu M. 40—
Na prowincji z przesyłką pocztową Mk. 40—

Cena pojedynczego numeru porannego we Lwowie i na prowincji

Słowo Polskie

Ceny ogłoszeń:

Ogłoszenia za wiersz lub jego miejsce drobem pismem 2 Mk. Nadzwyczajne i nadzwyczajne za wiersz drobem pismem lub jego miejsce 5 Mk. — Ogłoszenia w kronice 10 Mk., za wiersz po kronice 7 Mk., na pierwszej stronie 10 Mk. — Drobne ogłoszenia 50 fen. za wiersz. Ogłoszenia zamknięte o 100%, droższe. — Ogłoszenia zapłacone o 200%, droższe.

Adres Redakcji, Administracji i Biura: Lwów, ul. Zimorowicza 11-15.
Reklamów nadstawanych nie wraca się.

Hyrałów
na Gacielłowska **ni dwa razy dziennie**

Wpisz i listy w sprawie należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego w Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje wysłać się nadzysłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego w Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Polskie, Lwów.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Słowa Polskiego“ Redaktor naczelny: Zygmunt Baerzkowski.

Sytuacja bojowa.

Warszawa. (PAT.) Komunikat Sztabu Gen. WP. z dnia 12. b. m.

Na północnym odcinku wojska nasze opuściły Miawę i Pułusk.

203-ci ochotniczy pułk ułanów w śmiałym wypadzie na Ciechanów rozbił oddział przeciwnika, wziął 4 karabiny maszynowe i około 100 jeńców.

Na linii Wyszaków-Tłuszcz-Kaluszyń i Żelechów słaby kontakt z nieprzyjacielem.

Oddziały naszej jazdy i piechoty z frontu południowego, wyparty nieprzyjaciela z Radziechowa, Łopatyna, Stanisławczyka i Toporowa.

Nad Strypą walki trwają w dalszym ciągu.

Wojska ukraińskie wzięty w rejonie Buczacza 3 karabiny maszynowe, kancelarię pułku piechoty sowieckiej i znaczna ilość jeńców.

Naczelne Dowództwo W. P.

„Gazeta Lwowska“ donosi.

Na froncie małopolskim położenie w dalszym ciągu nie uległo zasadniczej zmianie. W kilku punktach toczyły się walki, które miały dla nas przebieg pomyślny. Nasze oddziały udaremniły też w punktach, częściowo zagrożonych, silniejsze uderzenie bolszewików, którzy musieli przerwać zamierzone operacje i cofnąć się.

Bolszewicy żołnierze do polskich.

Podajemy poniżej niezmiernie charakterystyczną proklamację bolszewickich żołnierzy, odebraną od jeńca bolszewickiego. Zachowujemy w niej znamienne cechy języka.

„Towarzysze polscy, robotnicy i chłopci!

Na wasze siewa i miasta my niesiemy snowa porzary i zniszczenia. My weszli głęboko w waszy granicy i podchodzimy do waszej stolicy.

Przeciwko nam wznosi się wasz roboczy gniew i ruka sielskiego robotnika zaciska w nienawiści. spotykają nas słowy waszych dzieci i przeklinanie waszych niewiast!

„Towarzysze robotnicy i chłopci!

Wasz gniew nie podejmujcie na nas. — nie obraćcie się w przekleństwie na szary tłum krasnych żołdatów. wasz gniew niech bije z gromowładnośi w naszych samodzielnich komisarzy. W pośiloj w naszych ochocie idziemy do was z płomieniem wojny. w poprzek naszej woli, nas gnajom komunisty na czurzyje ziemi, w czurzyje tichyje miesteczka.

Za strojem naszych bojowych linii stojat kitajcy i kulomiotnym ogniem wiedut nas w wasz kraj.

My towarzyszy roboczyje nie choczem wojny, nas podczekujut tenskliwie nasi rodzeni i ztszrebjono wojnoy werksztaty.

Okonczenie wojny w waszych leryzy silach. Jedna moszczna ataka waszych żołdatów oddzwignie nas ze strachom nazad. Jeden renczny bój odda nas w wasze ruki. Nie bierzcie przet nami, nie kidajcie okopów, a w kraju u siebie zbierajcie żołdatów daby konczyt rozlew krwi!

Kiedy naprzód pajdzioicie, oddamy sie do waszego plenu, rzucimy wintówki.

Wy narod nasz bratni, z jednej my matki słowianskoj.

Wy narod wolny i stary. poczujcie, rze wam cierzko i krwawo niewole na naszych sztykach niesut komisary.

I tak psieszcie na brackie pomoszcz, spieszcie okonczyt rozlew krwi.

Tak przyjdzie pora towarzyszy, zakwitnie zgoda naszych narodow, w brackiej my sławie rzyt bedziemy.

Niech rzyje swobodna Polska!

Niech rzyje wolna i sławna Rosja!

Krasnyje żołdaty.

„Mińsk, miesiąc lipiec“.

Kamieniew do L. George'a.

Małactwa bez końca. — O akcji dyplomatycznej rządu sowieckiego. — Pomoc francuska dla Polski i sprawa Wrangla. — Sowiety chcą „gwarancji“: częściowe rozbrojenie, zaprzestanie poboru rekruta i ochotników i t. d. — Armia sowieków nie przerwie swego pochodu.

Obietnice sowieckie:

Warszawa. (PAT.) Tekst listu z 5. sierpnia, wystosowanego przez Kamieniewa do Lloyda George'a: Mam zaszczyt zakomunikować Panu, że wczoraj wysłałem do mego rządu telegram, zawiadamiający o Pańskim wczorajszym oświadczeniu w sprawie zdeklarowania się rządu angielskiego po stronie polskiej, jakoteż w sprawie wznowienia blokady Rosji, wskutek wkroczenia wojsk rządu sowieckiego w granice Polski etnograficznej.

Równocześnie w związku ze wzmianką zawartą w nocie angielskiej z 3. sierpnia, odnoszącą się do zwłoki w rokowaniach między Rosją a Polską, otrzymałem polecenie od mego rządu, aby zwrócić Pańską uwagę na następujące fakty:

W nocie do p. Cziczeryna z 20. lipca Lord Curzon powiadomił go, iż rząd polski został wezwany przez sprzymierzeńców do bezwzględnego rozpoczęcia rokowań w sprawie rozejmu i pokoju.

Dnia 22. lipca otrzymano w Moskwie depeszę, podpisaną przez ks. Sapiełę, pol. min. spraw zagr., proponującą zgodnie ze wskazówką sprzymierzonych, rozpoczęcie rokowań w sprawie rozejmu i pokoju. Równocześnie otrzymano depeszę od gen. Rozwadowskiego, szefa pol. sztabu gen., wyznaczającą 30. lipca, jako datę spotkania delegatów obu stron.

Dnia 22. lipca Cziczeryn w imieniu rządu sowieków zawiadomił rząd polski o zgodzie na rozpoczęcie rokowań w sprawie rozejmu i pokoju. Delegaci polscy przeszli linię frontu 30. lipca i spotkali delegatów rosyjskich w Baranowiczach. Okazało się atoli, że wbrew umowie ustalonej na mocy poprzedniej wymiany depesz, delegaci polscy zostali upoważnieni jedynie do traktowania spraw wojskowych i że otrzymali pełnomocnictwo jedynie od komendy wojskowej.

Z faktów powyższych wynika jasno, że tak ograniczone pełnomocnictwo nie odpowiadało zadaniu, jakim miała się zająć konferencja delegatów zgodnie z propozycjami zarówno rządu angielskiego jak i rosyjskiego. Rozumie się samo przez się, że rosyjski rząd sowieków nie pragnie i nigdy nie pragnął łączyć rokowań w sprawie rozejmu z rokowaniami w sprawie ostatecznego traktatu pokojowego między Polską i Rosją. Mimoto jest rzeczą nieuniknioną, aby rokowania rozejmowe obejmowały rokowania, dotyczące pewnych warunków i rekojmii poza sprawami ściśle militarnymi.

Historja ataku polskiego przeciwko Rosji, oczywiście dowodzi systematycznej i nieprzerwanej pomocy udzielanej Polsce przez Francję. Wreszcie obecność na prawem skrzydle armji polskiej wojsk gen. Wrangla, popieranego również przez rząd francuski, wszystko to zmusza rosyjski rząd sowieków, aby się domagał włączenia do warunków rozejmu z Polską pewnych gwarancji, któreby zapobiegły wszelkim ze strony polskiej usiłowaniom wyzyskania okresu rozejmu dla wznowienia kroków nieprzyjacielskich przeciwko Rosji.

Gwarancje te musiałyby obejmować częściowe rozbrojenie, zaprzestanie poboru zarówno rekruta jak i ochotników itd.

Brak upoważnienia do traktowania takich spraw przez delegatów polskich, zmusił delegatów rosyjskich do zaproponowania, aby delegacja polska uzyskała od swego rządu rozszerzenia pełnomocnictw. W celu przyspieszenia sprawy, delegaci rosyjscy zgodzili się na rozpoczęcie rokowań rozejmowych zaraz po otrzymaniu instrukcji z Warszawy o tem, że wysłano kurjera z nowymi pełnomocnictwami, lecz delegaci polscy nie zgodzili się na to, postanawiając wrócić do Warszawy i odsuwając w ten sposób rozpoczęcie rokowań o rozejm.

Prawo międzynarodowe i zwyczaje wojenne nie

znają wypadku, w której armja jednej ze stron wojujących zawiesiłaby działania wojenne przed zawarciem rozejmu. Jest rzeczą oczywistą, że armia sowieków nie przerwie swego pochodu, który będąc jedynie operacją wojskową, nie stanowi żadnego zagrożenia dla niezawisłości i całości Państwa Polskiego w granicach etnograficznych.

Rosyjski rząd sowieków zobowiązał się wielokrotnie do uszanowania w całej pełni niepodległości Polski i praw ludu polskiego do politycznego samookreślenia, zaś zamierzone warunki rozejmu i pokoju nie zawierają zgola żadnego ograniczenia narodu polskiego pod tym względem. Jedyną przeszkodą na drodze do rozpoczęcia rokowań mających na celu zawieszenie operacji wojennych, jest w tej chwili nieobecność delegatów polskich. Przedstawiciele rosyjskiego rządu sowieków oczekują ich powrotu dla niezwłocznego rozpoczęcia rokowań.

Z zachowania się rządu polskiego wnioskować można, iż liczy on na pomoc, i w czekiwaniu na nią odkłada rokowania rozejmowe i pokojowe. Rosyjski rząd sowieków będzie niezmiernie ubolewał, jeżeli jakiegokolwiek fałszywe nadzieje lub przesadne oczekiwania ze strony rządu polskiego odnośnie do ainego poparcia z zewnątrz powstrzymałyby delegatów polskich od stawienia się możliwie jak najprędzej do wszczęcia rokowań z delegatami rosyjskimi.

Wedle propozycji konferencji londyńskiej, jak to wyraźnie zaznacza nota angielska z 30 lipca, rząd angielski niema najmniejszej chęci obstawiania przy przyłączeniu innych państw do naszych rokowań z Polską. P. Cziczeryn w nocie swej z 22 lipca proponował konferencję wyłącznie z głównymi mocarstwami sprzymierzonymi. Pożytek takiej konferencji nie innej w interesie pokoju polega na tem, że bez pomocy tych kierowniczych mocarstw inne państwa nie będą mogły walczyć przeciwko nam, i że taka konferencja da faktycznie rekojmie powszechnego pokoju europejskiego.

Jesteśmy ciągle zdania, że bezpośrednie rokowania z Polską o pokój leżą w interesie zarówno ludu rosyjskiego jak i polskiego. Przytem rosyjski rząd sowieków raz jeszcze oświadcza, że mocno obstaje przy swoim uznaniu wolności i niepodległości Polski, jakoteż przy swej dobrej woli przyznania państwu polskiemu szerszych granic, nie oznaczone przez Radę najwyższą, a zakomunikowane w nocie angielskiej z 20 lipca.

Konferencja w Londynie pomiędzy kierowniczymi mocarstwami sprzymierzonymi a Rosją miałaby na celu uregulowanie międzynarodowego stanowiska Rosji jakoteż załatwienie wszystkich spraw pomiędzy tą ostatnią a sprzymierzonymi, z korzyścią dla pokoju powszechnego.

Podp. Kamieniew.

Spóźnione wyjaśnienia.

Warszawa. (PAT.) Wydział prasowy M. S. Z. komunikuje:

W nocy z 11. na 12. bm. otrzymało Min. S. Z. następujące radio z Moskwy, datowane 7. sierpnia: Po przeprowadzonych badaniach stwierdzono, że radiostacja w Moskwie nie była w stanie przyjąć Warszkiego oświadczenia z przyczyn od niej niezależnych (przerwanie komunikacji wskutek zjawisk atmosferycznych).

Korzystając z chwili, kiedy pozwoliły na to warunki atmosferyczne, komisarz ludowy dla spraw zagranicznych przesłał do Warszawy 7. sierpnia o godz. 2.24 radio do rządu polskiego, zapytując, dlaczego nie udzielono żadnej odpowiedzi na nasze propozycje, uczynione w Baranowiczach.

Przyjmujemy do wiadomości Waszą zgodę na o.

kowania dotyczące zawarcia rozejmu, równocześnie z rokowaniami o preliminarja pokojowe, co zgadza się całkowicie z naszą propozycją z 23. lipca. Nasza delegacja przybędzie tedy do Mińska 11. sierpnia. — Proponujemy Waszym delegatom przejście linii naszego frontu na drodze Siedlce-Międzyrzecze-Brześć Litewski, 9. sierpnia o godz. 20.

Komisarz lud. dla spraw zagr.: Cziczerin (Nr. 1616).

Nowa nafa Cziczerina.

Stanowiska Rządu R. O. P.

Warszawa. (PAT.) Wydział prasowy M. S. Z. komunikuje: W nocy z dnia 10. na 11. bm., nadszedł od komisarza Cziczerina następujący radiotelegram:

Moskwa, 10. sierpnia, Sapieha, min. spraw zagr., Warszawa. Reprezentanci dowództwa rosyjskiego oczekiwali Waszej delegacji na szosie Siedlce-Międzyrzecze dnia 9. bm. wieczorem. Jakkolwiek delegacja nie przybyła, są wydane rozporządzenia, aby ją przyjęto, gdy przybędzie. Prosimy zawiadomić nas o dacie ich przybycia i nazwiskach korespondentów prasowych, których pragniecie przywieźć razem z nią. Nie będą czynione żadne trudności przy wysyłce Waszych kurjerów i przy wysłaniu Waszych radiotelegramów. Komisarz ludowy dla spraw zagranicznych: Cziczerin.

Rząd i R. O. P. zasadniczo zdecydowały wysłać delegację złożoną z przedstawicieli rządu i przedstawicieli głównych stronnictw, reprezentowanych w Sejmie. Wobec tego jednak, że parlamentarjusz, wczoraj wysłani dotychczas nie wrócili do Warszawy, data wysłania delegacji nie została ustalona. Dziś w nocy wysłany został radiotelegram zawiadamiający, że przed wysłaniem delegacji oczekujemy powrotu parlamentarjuszy.

Brzmi on: Komisarz dla spraw zagr. Cziczerin w Moskwie. Oczekujemy powrotu naszych parlamentarjuszy przed wysłaniem delegacji. Zawiadomimy o dacie odjazdu i wyjeździe delegatów, oraz personalu, który będzie wchodził w skład delegacji i dziennikarzy, którzy przyjadą z delegacją. Sapieha, min. spraw zagranicznych.

Termin rządu sowieckiego:

dzień 14 sierpnia.

Warszawa. (PAT.) Wydział prasowy Min. S. Z. komunikuje: Parlamentarje polscy pp. dvr. Okecki i major Stamirowski, wrócili dziś rano do Warszawy. Rząd oświadczył, aby delegacja polska przyjechała na front dnia 14. bm. rano. Pełny skład delegacji zostanie zakomunikowany później.

„...powstała nowa sytuacja!..

Wiedeń. (B. K. z Amsterdamu). Po odczytaniu bolszewickich warunków pokojowych w Izbie gmin zauważył Lloyd George: Natychmiast po otrzymaniu warunków podałem notę do wiadomości Francji i Włoch. Zakomunikowaliśmy rządowi polskiemu nasze pierwsze wrażenie, uważam jednak za nieodpowiednie czynić pozatem dalsze uwagi, ponieważ oznaczałoby to, że wytracamy rządowi polskiemu rokowania z ręki, jestem atoli zdania, że powstała nowa sytuacja.

POSEŁ MILLUTIN POWIÓŻE DOKUMENTY DO MOSKWY.

Wiedeń. (B. K. z Londynu). W kołach dyplomatycznych sądzą, że o ile w Mińsku rokowania wezmą pomyślny obrót, rozpocznie się zaraz wymiana not w sprawie przygotowania proponowanej konferencji w Londynie. Na konferencji tej będą zastąpione Rosja i państwa bałtyckie. „Evening Standard“ donosi, że rosyjski poseł Milutin odjechał ubiegłej nocy torpedowcem do Rewla, aby stamtąd udać się samolotem do Moskwy. Milutin wiezie sprawozdanie Kamienna i Krassina w kwestji polskiej, oraz sprawozdanie o stanowisku koalicji. Dokumenty doradzają sowietom szczególniejsze umiarkowanie.

AUTENTYCZNY PRZEBIEG PONIEDZIAŁKOWEGO ZAJŚCIA.

Warszawa. (PAT.) Aby uniknąć wszelkich możliwych nieporozumień i fałszywych komentarzy, wydział prasowy M. S. Z. podaje autentyczny przebieg zajścia, jakie nastąpiło w poniedziałek, 9. bm. na froncie naszym na drodze Siedlce do Brześcia Litewskiego:

W dniu podanym podjechały do wysuniętych placówek polskich dwa samochody rosyjskie. Z jednego z nich wysiadł oficer, który oświadczył, że samochody te oczekują na delegację polską, która miała przyjechać do Międzyrzecza, i wyraził zdziwienie, że delegacja polska nie przyjechała. Dowiedziawszy się o tem zajściu rząd polski, jakkolwiek nie powiadomiony oficjalnie przez rząd sowieców o mającym nastąpić spotkaniu delegatów, wysłał parlamentarzysty w składzie wczoraj podanym, celem wyjaśnienia tych zajść i ewentualnego omówienia daty i miejsca spotkania delegacji obu stron.

Związki zawodowe przeciw wojnie

Nanen. (Radio). Odezwy angielskich związków zawodowych przeciwko nowej wojnie, pojawiają się w dalszym ciągu. Związek robotników dokowych wystosował do Lloyd George'a protest przeciwko wojnie z Rosją sowiecką. W rozmowie z deputacją przedstawicieli robotników, którzy w założonym proteście przeciwko wojnie zagrozili urządzeniem generalnego strajku, oświadczył Lloyd George, że traktat wersalski przewiduje niepodległość Polski, wobec czego staraniem wszystkich mocarstw sprzymierzonych powinno być, aby ten traktat nie został złamany.

„TRADE UNIONS“ PRZECIW NOWEJ WOJNIE.

Paryż. (Radio). Według wiadomości z Londynu, konferencja partii robotniczej „Trade Unions“ zgłosiła rezolucję, że obecnie przygotowuje się wojna pomiędzy sprzymierzeńcami a Rosją sowiecką. Wojna ta przechodzi ludzkie pojęcie. Dlatego angielscy robotnicy przestrzegają rząd, że użyją wszelkich środków, aby zwalczyć tę nową wojnę. Wszystkie angielskie organizacje powinny starać się uzyskać udział w konferencji londyńskiej, by mógł oddziaływać na jej przebieg.

NIEZAWISLI LIBERALI PRZECIW INTERWENCJI ANGLIJI.

Paryż. (Radio). Niezawisli liberali odbyli w Londynie zgromadzenie, na którym postanowili założyć protest przeciwko jakiegokolwiek interwencji Anglii w konflikcie rosyjsko-polskim, bądź przez zastosowanie ze strony rządu angielskiego blokady przeciwko Rosji, bądź przez wysyłkę wojsk lub amunicji do Polski. Robotnicy domagają się od rządu współdziałania nad przywróceniem ogólnego pokoju.

NARÓD AMERYKAŃSKI ZA NIETYKALNOŚCIĄ I NIEPODLEGŁOŚCIĄ POLSKI.

Wiedeń. (B. K. z Waszyngtonu). Departament stanu wysłał ambasadorowi włoskiemu notę jako odpowiedź na zapytanie włoskie co do opinii rządu amerykańskiego w kwestji polskiej. Departament stanu odpowiada, że naród amerykański życzy sobie utrzymania terytorjalnej nietykalności i niepodległości Polski.

POLACY AMERYKAŃSCY O POMOC DLA POLSKI.

Nowy Jork. (PAT.) Polacy amerykańscy zwołują mityngi w 100 miastach Stanów Zjednoczonych celem wydelegowania deputacji do prezydenta Wilsona w sprawie pomocy dla Polski.

KAMIENIEW PROPONUJE UZNANIE ROSYJSKICH DŁUGÓW.

Wiedeń. (B. K. z Paryża). „Matin“ donosi, że Kamieniew, który wczoraj zaproponował uznanie rosyjskich długów państwowych, złożył na wezwanie ze strony francuskiej propozycję pisemną w liście do przedstawiciela francuskiej rady gospodarczej.

OŚWIADCZENIE GEN. PELLE.

Lyon. (Radio). Według „Petit Parisien“ gen. Pelle, szef francuskiej misji w Czechosłowacji oświadczył, że sytuacja wewnętrzna w Czechosłowacji pozwala mu pójść na pomoc Polsce.

Jak sowiecy oceniają sytuację.

Radek w „Izwestjach“, jak donosi „Le Matin“, pisał niedawno:

Rosja sowiecka, oraz mocarstwa zachodnie znajdują się obecnie w okresie pełnym wielkich niebezpieczeństw. Anglia przeprowadza obecnie kampanię z Rosją, co wywoła napewno zerwanie pomiędzy Anglią i Francją, która wzmacni swoją pomoc dla Polski.

Mocarstwa będą wywieraly silną presję na sowiecy, ale my — pisze Radek — przede wszystkim powinniśmy zmiążyć naszych nieprzyjaciół na polu bitwy — i wówczas dopiero osiągniemy pokój. Pokój ten nie będzie trwał długo, ponieważ wkrótce będziemy świadkami polityki awanturniczej. Niemniej jednak będziemy mieli okres odpoczynku, okres dłuższy, niż ten, który nastąpił po traktacie w Brześciu Litewskim.

OGRANICZENIE RUCHU ULICZNEGO W WARSZAWIE.

Warszawa. (PAT.) W związku z ogłoszeniem stanu oblężenia, wydane zostało rozporządzenie ograniczające ruch uliczny w mieście. Ruch ten od godz. 16 wieczór do 4 rano jest surowo wzbroniony. Rozporządzenie obowiązuje od dziś.

Uchwały sejmowego Związku ludowo-narodowego.

Warszawa. (PAT.) Sejmowy Związek Ludowo-narodowy na nadzwyczajnym posiedzeniu plenarnym 12 bm. uchwalił co następuje:

1. Związek uznaje wszelkie żądania rozbrojenia i ograniczenia niezależności Polski za prowokację ze strony bolszewików, i stwierdza, że naród polski zawsze przeloży najcięższą walkę za wolność do osta-

tecznej kropli krwi, od pokotu, któryby mógł ze sobą hańbiącą mowę.

2. Związek uznaje, że naczelnym obowiązkiem narodu, rządu i naczelnego dowództwa w chwili obecnej jest skupienie całego wysiłku we wszystkich dziedzinach życia państwowego, wojskowego i społecznego na jedynym głównym zadaniu: wygranu walki o obronę stolicy, i wzywa wszystkich swoich członków na wszelkich stanowiskach, aby wyłącznie do tej sprawy skierowały wszystkie swoje wysiłki.

3. Związek uważa za cel jedyny wojny obecnej zjednoczenie ziem polskich i utrwalenie niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej, i poczytuje ścisły sojusz z mocarstwami ententy za ostateczny i święty i bezpieczeństwo Europy zarówno przed bolszewizmem, jak i przed odwetem ze strony Niemiec.

4. Związek wita z radością podjęte przez Wielkopolskę kroki do stworzenia rezerwowej armii zachodniej, w przekonaniu, że jej szybkie powstanie i wypróbowana wartość wzmocnią siły narodu o niepodległość i całość Ojczyzny.

Białoruska republika sowiecka?

Wiedeń. (B. K. na podstawie radiotelegramu z Moskwy). W Mińsku została proklamowana białoruska republika sowiecka, jako państwo niezawisłe. Nowe to państwo zawarło z sowieckimi przymierze zwrócone przeciw Polsce.

Francja uznaje rząd Wrangla.

Wiedeń. (B. K. z Paryża. Havas). Rząd francuski postanowił wobec silnego stanowiska rządu gen. Wrangla i wobec otrzymanych przyrzeczeń co do demokratycznej formy administracji rządu Wrangla, uznać rząd gen. Wrangla jako faktyczny rząd południowej Rosji. Francuski przedstawiciel będzie wysłany do Sebastopola jako nadkomisarz.

Umowa Niemiec z bolszewikami.

Depeze podały już część umowy tajnej, która podobno zawarły Niemcy z bolszewikami.

„Temps“ (za „Timesem“) podaje jeszcze następujące główne punkty tej niesłychanej transakcji:

1. Rosja będzie mogła — bez żadnej interwencji ze strony Niemiec — „przyswoić sobie“ wszelką broń, amunicję, materiały kolejowe i żywność z Polski.

2. Zajawszy Polskę, wolno będzie Rosji wysłać Polsce pewną liczbę komisarzy czerwonych, aby kontrolować wywóz aprowizacji wszelkiego rodzaju z Polski.

3. Rosja opróżni wówczas całkowicie Polskę na rzecz Niemiec. Niemcy zajmą Polskę, jako rekojnie przyszłych kredytów, których udziela Rosji, oraz wzamian za towary i wyroby niemieckie.

Dla przypomnienia, jakie to będą towary, które otrzymać ma Rosja od Niemiec, przytaczamy główne zarzysy umowy, zaproponowanej według „Tempsa“, Niemcom przez przedstawiciela sowieców w Berlinie, Koppa:

Niemcy całkowicie naprawią sieć kolejową w Rosji. Wydadzą natychmiast kilkaset lokomotyw, zastosowanych do torów rosyjskich. Wielką liczbę ich zgromadzono już w Królewcu i Wystruciu (Insterburg).

Niemcy wysła do Rosji sztab techników, inżynierów, specjalistów kolejowych itd.

Przemysł niemiecki dostarczy materiałów, niezbędnych przemysłowi naitowemu, dostarczy również lekarstw.

Aby umożliwić tę pomoc ekonomiczną, rząd bolszewicki powinien wypędzić Polaków z „korytarza gdańskiego“, nie zajmując jednak tych okolic. W rokowaniach z Ententą rząd sowiecki będzie musiał przede wszystkim Niemcom co do uczestniczenia ich w konferencji i bronić im wszystkich spraw, w których Niemcy są zainteresowani. Dalej zaś rząd sowieców ma się domagać przywrócenia granicy rosyjsko-niemieckiej, oraz zniesienia — pod inną lub więcej zamaskowanymi pozorami — państw kresowych. Wreszcie sowiecy mają nawet żądać zwrotu kolonii dla Niemiec.

Granice Czechosłowacji.

Praga. (Cz. b. pr.) Poseł czeski w Paryżu Osudzký podpisał 10. bm. traktat międzynarodowy, dotyczący granic, w którym 5 mocarstw uznaje suwerenność Czech nad obszarami, przyznanymi Czechom w traktatach pokojowych z Niemcami, Austrią i Węgrami. Traktat ustala także definitywną granicę między Czechosłowacją i Rumunią, i jest w tym względzie identyczny z decyzją Rady najwyższej, wziętą w roku zeszłym. Określa także granicę między Czechosłowacją a Galicją, które odpowiadają dawnym granicom między Galicją a Węgrami, z wyjątkiem zmian, dokonanych przez Radę ambasadorów na Spłżu i Orawie.

Wiadomości telegraficzne.

RZĄD SOWIECKI INTERESUJE SIĘ ŚLĄSKIEM CIESZYŃSKIM?

Wiedeń. (PAT.) „Wr. Allg. Ztg.“ donosi z Pragi, że rząd sowiecki interesuje się bardzo sprawą rozgraniczenia na Śląsku Cieszyńskim. Sowiety mają być zwolennikami neutralizacji Śląska Cieszyńskiego, co wywołało w praskich kołach zaniepokojenie.

WOJSKOWA UMOWA FRANCUSKO-BELGIJSKA.

Lyon. (Radio). Według informacji prasy belgijskiej, nastąpiło podpisanie wojskowej umowy francusko-belgijskiej. Chodzi tu o umowę defenzywną na wypadek niespodziewanego napadu ze strony Niemiec. Kwestja reorganizacji wojskowych sił obu państw nie była poruszana. Będzie ona później między temi państwami załatwiona.

ENVER PASZA NA WIDOWNI.

Lyon. (Radio). Wedle telegramu z Berlina do „Daily Telegraph“, udał się Enver Pasza do Berlina, gdzie odbył konferencję z Ludendorffem, niemieckimi kierownikami wojskowymi i z Talast Paszą.

Konstytuanta albańska.

Lyon. (Radio). „Matin“ podaje z Durazzo, że w Albanii ma być zwołana konstytuanta, która by zdecydowała o formie rządu w Albanii. Większość posłów, skłama się do republiki.

Proces o zamordowanie Tiszy.

ZEZNANIA FRIEDRICH.

Budapeszt. (W. B. K.) Podczas, gdy zgromadzenie narodowe obradowało w sprawie Friedricha, zgłosił się tenże jako świadek w sądzie garnizonowym. Oświadczył on, że nie miał żadnej bezpośredniej wiadomości o zamordowaniu Tiszy, nigdy nie był członkiem rady żołnierskiej, a dnia 30. października znajdował się w Mathyasföld pod Budapesztem. Dowiedział się dopiero około godz. 6. o zamordowaniu Tiszy, był od razu zdania, że można było Tiszę uratować. Przy konfrontacji z oskarżonymi oświadczył, że poznaje Hüttnera, Dago i Dobo. Z Hüttnerem pozostawał w stosunkach nieprzyjaznych. Hüttner prześladował go ciągle w czasie dyktatury proletariatu. Rzekońne pismo z przyrzeczeniem nagrody 100.000 K. za zamordowanie Tiszy, uznaje jako kłamstwo. Am ten, ani żaden inny członek rady narodowej nie podpisywali takiego nierozumnego listu.

Z Rady miejskiej.

Lwów na armie ochotniczą. — Pożyczka na roboty budowlane. — Sprawy bieżące.

Wczorajsze jawne obrady trwały niespełna pół godziny. Na wstępie w miejsce ś. p. Makowicza, powołano do Rady m. p. Muszyńskiego, poczem w szybkim tempie wyczerpano cały porządek dzienny. I tak wśród burzliwych oklasków uchwalono pozostać do dyspozycji prezydium miasta 1 milion marek na zakupno ekwipunku dla armii ochotniczej m. Lwowa, następnie, w myśl referatu r. dr. Sawczyńskiego, przyjęto pożyczkę w sumie 11 milj. mk., asygnowaną przez min. robót publ. na roboty budowlane. Z porządku dziennego przyjęto do wiadomości zamknięcie rachunków gazowni miejskiej, uchwalono nie sprawić nowych sprzętów dla szkoły im. św. Antoniego, ale uzupełnić je sprzętami innych szkół. W końcu załatwiono kilka drobnych spraw administracyjnych.

Pod nakazem chwili.

Komisja poborowa M. O. A. O.

dla wszystkich rodzajów broni urzęduje w koszarach przy ul. Zamarstynowskiej 7, I. p. na prawo.
DOWÓDZTWO M. O. A. O. mieści się obecnie przy placu Smolki 3, 4 p.

KOLUMNY SANITARNA WYRUSZYŁA NA FRONT.

Wczoraj po południu kolumna sanitarna odeszła na front. Żołnierze jakoteż wozy sanitarne i kuchnie przystrojone kwiatami i zielenią przejechały ul. Akademicka i Legionów w kierunku dworca.

CZTERO-MILJONOWY DAR DLA ŻOŁNIERZA POLSKIEGO.

Tutejsze banki, należące do Małopolskiego Związku banków polskich, oraz gal. Towarzystwo kredytowe i Małopolski bank w Krakowie złożyły kwotę 4.100.000 Mk., jako dar dla żołnierza polskiego. Z powyższej sumy wypłaconą została kwota 1.000.000 Mk. na formację ochotniczą kawalerji do rąk pp. Ko-

ziebrodzkiego i Mańkowskiego, reszta złożoną zostanie do rąk hr. Lamezana-Salins na cele armji ochotniczej z przeznaczeniem dla frontu galicyjskiego. Lista zdeklarowanych przez Banki datków nie została jeszcze zamknięta.

NA MARGINESIE.

Korespondencja rozdzielonych.

Gdy od zachodu wieje wiatr,
I w waszą patrzę stronę,
To do Kalwarii i do Tatr
Wspomnienia śle stęsknione.

Strzelisty balkon niesie mnie
Hen poprzez sine dale,
Gdzie wążką miedzą panie dwie
Idą owite w szale.

Jedna starszka, matka ma,
Skróń wieńczę łoki białe,
Druga młodzianka, w oczach skra
/ A w sercu sny nieśmiałe.

oni i patrzą gdzieś na wschód
Gdzie wojny słup ognisty,
Ku sobie on ich serca zwiódł
I na wschód piszą listy.

Liblcoce.

Wiadomości bieżące.

Lwów, 12 sierpnia.

Repertuar teatru miejskiego:

W piątek 13 bm. „Wesoła wdówka“, operetka w 3 aktach Lehara.

W sobotę 14 bm. „Rigoletto“, opera w 3 aktach z prologiem Verdiego.

W niedzielę 15 bm. „Kościuszkę pod Racławicami“ obraz histor.-ludowy w 5 obrazach A. W. Lasoty. Początek przedstawień o godz. 7 wiecz.

— **Obowiązkowi i gorliwi żandarmi.** W dniu 28 lipca i 6 sierpnia br. przychwyłali żandarmi VI. Djonu sierżant Fr. Pańkiewicz i plut. St. Korykowa spekulantów walutowych, usiłujących przemycić waluty, nie będące u nas środkiem płatniczym w łącznej sumie 1,342.000 koron niestemplowanych, 28.000 rubli i 25.000 marek niemieckich. Mimo usiłowań przekupstwa sumami, sięgającymi w dziesiątki tysięcy, dzielni żandarmi zdeponowali te kwoty władzom skarbowym, a spekulantów oddali do ukarania.

Tak samo postąpili plut. K. Kielbowiec i plut. T. Kloda, którzy w dniu 3 bm. schwyłali 120.552 rubli, 39.000 niestemplowanych koron i worek sacharyny, a szmuglerki chcące ich przekupić oddali w ręce władz. Obowiązkowość, gorliwość i sumiennosc wymienionych żołnierzy zasługuje na pochwalne uznanie.

— **Zakaz ogłaszania wiadomości wojskowych.** Komisarz rządu na miasto stołeczne Warszawę w myśl rozp. R. O. P. w przedmiocie ogłaszania w czasie wojny wiadomości dotyczących wojska, spraw państwowych niezgodnych i nie opartych na dowodach wiarygodnych a mimo to puszczonych w obieg w formie ddatku nadržycającego, nałożył na czasopiśmie „Rzeczpospolita“ karę grzywny w wysokości 30.000 marek.

— **Przy wyskakiwaniu z tramwaju p. Maksymilian Schlesinger, dziennikarz, złamał nogę.** Wezwane Pogotowie, udzieliwszy pierwszej pomocy, odwiozło ofiarę nieostrożności do domu.

— **Kradzież kolejowa.** Z wagonu, załadowanego pod koniec lipca br. na dworcu Podzamcze, a przeznaczonego do Krakowa, skradli nieznani sprawcy dużą, dobrze okutą skrzynię i kosz, w których znajdowała się bielizna, znaczona literami H. P., srebro stołowe (S. K.), garderoba damska, futro i wiele innych cennych przedmiotów. Kradzież popełniono na szkodę dyrektora Małopolskiego oddziału spraw aprowizacyjnych, H. P. i jednego z tutejszych adwokatów. Wartość skradzionych rzeczy wynosi około pół miliona marek. Policja czyni energiczne dochodzenia za sprawcami kradzieży.

— **Znaczna kradzież bielizny.** Oswaldowi Glasowi, skradziono ze strychu w Pasażu Fellerów bieliznę wart. 50.000 marek.

— **Znaleziony chłopak.** Klementyna Kocuj znalazła pod lasem w Bilhorszczy chłopca około 6-letniego, błąkającego się bez opieki. Chłopak oświadczył jej, że nazywa się Józio Jurkiewicz i przyjechał z tatą po ciążym sanitarnym, lecz nie wie skąd, poczem zgubił się tacie. Chłopca oddano w opiekę komisariatu dzielnicy VI.

— **Tajny agent.** Perutz Reiner, kupiec prowincjonalny, sprzedawszy we Lwowie na czarnej giełdzie 100 dolarów za 15.000 koron, stał sobie onegdaj wieczorem przed hotelem „Splendit“ i myślał o dokonanej transakcji. Wtem przystąpił do niego jakiś człowiek, legitymując się jako tajny agent i zażądał oddania mu austrijskich banknotów. Wystraszony Reiner oddał mu owych 15.000 koron, a agent, schowawszy je oświadczył, że zdeponuje pieniądze w policji. Wczoraj przyszedł Reiner do policji, lecz tu do-

wiedział się, iż ów agent musi być zupełnie tajny, bo o nim nie słyszała nawet policja.

— **Samozwaniec.** Przychwycony na Lonszanówce Józef Wasyluk, człowiek mający za sobą całe dzieje kryminalne, włóczęga, złodziej i zbieg z aresztu w Rudkach, miał na dobitkę przy sobie legitymację, opiewającą na nazwisko jakiegoś Onufrego Święcickiego. Wasyluczka byłaby policja puściła, gdyby nie umieszczona na legitymacji fotografia, gdyż rzekomy Święcicki był do niej podobny jak pieść do nosa. Przyściśnięty do muru drab, zeznał wreszcie, że papiery Święcickiego, obecnie służącego w wojsku, „nabył“ za 100 marek. Policja trzyma samozwańczego Święcickiego w areszcie, żeby stwierdzić, jak wyglądało owo „nabycie“ papierów naprawdę.

— **Tajny dom gry hazardowej w Krakowie.** Wczorajszej nocy władze policyjne wykryły tajny dom gry hazardowej przy ul. Berka-Joselowicza. Aresztowano dwadzieścia kilka osób, wśród nich kilku dezertersów.

— **Tragiczny wypadek z aeroplanem.** Porucznik lotnik Locklear, który osiągnął rozgłosną sławę dzięki swym nieprawdopodobnym sztukom akrobatycznym, których dokonywał przeskakując z jednego aeroplanu będącego w pełnym locie na drugi, zginął wskutek wypadku z aeroplanem. Wykonywał on lot dla pewnego przedsiębiorstwa kinematograficznego na aparacie porucznika Elliota. Locklear miał rzucić rące, a aeroplan spadając w szybkim tempie miał ścisnąć pocisk świetlny. Wszystko dokonało się wedle programu i przez pewien czas lotnik z zawrotną szybkością dążył za smugą świetlną. Nagle lotnicy znaleźli się w obrebie płomieni. Daremnie pragnęli wlecieć górę, by ocalić się od ognia; aeroplan zetknawszy się z dymem zapłonął jak pochodnia i spadł z wysokości 200 m. ze swymi dwoma pasażerami.

— **Kierowanie kolei żelaznych telefonem.** Francuskie koleje żelazne wprowadzają za przykładem Ameryki kierowanie telefonem dla użytku pociągów ruchu; dotąd porozumiewanie i rozkazy odbywało się telegrafem, co miało te niewygodne strony, że komplikowało i opóźniało porozumiewanie. Obecnie każdy pociąg ma posterunek telefoniczny, na każdej stacji może być załączony w sieć, może natychmiast odbierać rozkazy, dawać wiadomości o wypadkach itp. Jest to mała rewolucja w zarządzie dróg żelaznych; na przykład niech wystarczy, że zapomocą tego systemu linja Paryż-Chartres została normalnie uruchomiona za kilka dni, podczas gdy telegrafem nadawno usiłowano uwolnić zawałone dworce od kilku miesięcy.

Tajemniczy zamach samobójczy.

Na dworcu głównym aresztowano Józefa Samulera, lat 23, jako podejrzanego podróżnego i sprowadzono do Sekcji defenzywy VI. armji w szkole Karnarskiego. Tu zrewidowano go i znaleziono przy nim dokumenty stwierdzające, iż jedzie z Rosji przez Rumunję do Berlina. Natychmiast po rewizji Samuler rzucił się przez otwarte okno z II. piętra na ulicę. Skutkiem upadku doznał pęknięcia czaszki i potłuczenia na całym ciele, tak, iż wezwane pogotowie ratunkowe odwiozło go nieprzytomnego do szpitala. Co ma S. na sumieniu, niewiadomo.

Z SALI SĄDOWEJ.

Sądy doraźne.

Rozprawa przed sądem wojskowym przy ul. Zamarstynowskiej Nr. 9, przeciw Kornelowi Stachowski, szeregowcowi 12 pułku artylerji polowej, oskarżonemu o zbrodnię dezercji, zakończyła się wczoraj o godz. 9. rano ogłoszeniem wyroku potwierdzonego przez właściwego dowódcę. Oskarżony Kornel Stachów zasądzony został na 8 lat ciężkiego więzienia z ustawowemi obostrzeniami. Przeciw wyrokowi nie przysługuje zasądzonemu żaden środek prawny, to też odstawiono go natychmiast do więzienia, w celu rozpoczęcia kary.

W „piątce“.

(—) W ciągu długiego szeregu lat nigdy mi na myśl nie przyszło, że kiedyś będę w kryminale wojskowym... no — nie siedział, ale stał na warcie z karabinem w ręku i na „jedynce“ strzegł przechodu a na „piątce“ wychodu tych, którzy popadli w konflikt z paragrafem karnym i złota wolność zamienić musieli na twarde warunki więziennego życia. Myśl ta zlażyła się z wezwaniem karty służbowej do objęcia służby wartowniczej w więzieniu załogi a że komendant mojej sekcji MSO. — w „cywilu“ ogólnie szanowany dyrektor szkoły średniej — w służbie wielki Piłat — zatem z karabinem na ramieniu i nabojaem w kieszeni ruszyłem bezwzględnie w kierunku więzienia na 12-godzinną służbę wartowniczą.

Po zameldowaniu się u komendanta straży obywatelskiej na miejscu — objąłem posterunek na „piątce“. Tem mianem w języku więziennym nazwany jest na ebszernem skrzydle gmachu korytarz na pierwszym piętrze, długi, bardzo wąski, — na któ-

regu brzegu wewnętrzny szereg mocno okutych i w kilka zamków zaopatrzonej drzwi zamyka wylot cel szupłych, przepończonych dzisiaj różnorodnym „materjałem” — zasądzonym już czy też pozostającym w śledztwie. Na korytarzu cisza zupełna. Przerzywa ją tylko miarowy chód warty i od czasu do czasu jakieś śpiewne zawołanie z celi.

Siedzą na „piątce” żołnierze i cywili, mężczyźni i kobiety, przeważnie już zasądzeni. Tylko na skrajnym skrzydle poza załomem korytarza mieszkający kilku cel wyrastają poza szary tłum towarzysstwa w „piątki”. Zatem w jednej celi dwie neutralne „obywatelki” — pozostające pod zarzutem propagandy bolszewickiej oraz znany z afery gumowej „obywatel” Rosenann.

Ten czuje się dobrze w więzieniu przy ul. Zamarynowskiej. Zamiast dzielić los swych towarzyszy ponosi pobyt na świeżem powietrzu nad przebywanie w dalszej celi, widząc go na lewo i prawo, szasta się tam, jakby bynajmniej nie przebywał w więzieniu wojskowym, wychodzi poza obszar murów na ulicę a zapewne i dalej — słowem warunki więziennicze umiał ułożyć dla siebie w formie jak najbardziej dogodnej.

Po obiedzie następuje przechadzka więźniów po wewnętrznym podwórzu. Najpierw wychodzi „na spacer” towarzystwo z „szóstki”. Dziesięciu niebezpiecznych bandytów, głośnych w ostatnich miesiącach z licznych przez się dokonanych aktów morderstwa i grabieży, opuszcza cele i dwójkami w gromadzie „spaceruje”. Szóstka z nich niedawno wybiło otwór w murze i usiłowało zemknąć na świat szeroki, nocna jednak impreza nie powiodła się i dzisiaj bandyci kajdanki mają na nogach założone a „spacerowy” krok ich ociężały, żelazem pobrzękujący, bynajmniej nie ostudza wesołości, wylewającej się wezbranym nurtem ryzastkowych nawoływań i złodziejskiej gwary.

Potem zmienia się obraz podwórza. Z cel występują gromadki więźniów-żołnierzy, stają w szeregi i pod kierunkiem szarży, również zamieszkujących gmach, gdzie mieszkaniec ma za darmo wikt, mieszkanie, światło z przynależnościami — ćwiczą zapamiętane. Przerabiają musztrę, tworzą sprawną kompanię. Jeden z żołnierzy mówi do mnie: Widzi Pan — jak tu stójmy, wszyscy z największą ochotą poszlibyśmy na front i już niejednokrotnie zgłaszaliśmy się i prosili o to dobrodziejstwo, abyśmy winę mogli zmazać na linii bojujowej.

W godzinach popołudniowych ruch w więzieniu słabnie. Tu prowadzą więźniów do sędziego śledczego, — tam opuszczają cele więziennicze i idzie na „wolność” — to znów przyprowadzają nowych kandydatów, pozatem raport wieczorny, inspekcja cel i po godz. siódmej zapada tych kilkuset mieszkańców zamarynowskiego więzienia w sen, może nieraz zaprawiony obrazem, tchnącym wyrzutami sumienia po spełnionym karygodnym uczynku.

Po dwunastu godzinach opuszczamy posterunki, a służbę obejmuje nowa partja obywatelska. W niej obok radcy sądowego i adwokata, kolejarz, obok rzemieślnika profesor, obok tramwajarza młody uczeń gimnazjalny — wszyscy stają na twardej służbie w obronie bezpieczeństwa publicznego. I w tem leży ich wielka zasługa...

Rola dezertersów żydów.

W sosnowieckiej „Iskrze” ukazała się tem dniem korespondencja z Katowic następującej treści.

„O miedzę od nas, na Górnym Śląsku, pod okiem życzliwych dla Polski władz koalicyjnych dzieją się rzeczy niezwykłe: oto 20.000 dezertersów-żydów, którzy umknęli na Górny Śląsk, aby mogli zachować swą neutralność, kształcą się na urzędników, instruktorów i agitatorów bolszewickich, którzy w chwili odpowiedniej, zaopatrzeni w broń i gotówkę mają zalać kraj nasz, aby zaprowadzić rządy bolszewickie i obsadzić wszystkie urzędy elementami miejscowemi.

W Katowicach dezertersów tych przebywa obecnie z górą 8000, a gnieźdzą się oni w specjalnie wzniesionych przez rząd barakach.

W Mysłowicach jest ich tylko 1600, we Wrocławiu zaś 10.000.

Wszyscy młodzi żydzi, którzy umknęli przed wojskiem, wysyłani są na specjalne kursa bolszewickie do Berlina i innych miast, gdzie kształcą się w kierunkach specjalnych, a po ukończeniu nauki wracają do Katowic i Mysłowic, gdzie w chwilach wolnych od zajęć bolszewickich pracują dla Niemców, jako agitatorzy plebiscytowi.

Żydz z całych Niemiec ślą składki na utrzymanie tych przyszłych dygnitarzy bolszewickich w Polsce, a rząd niemiecki darzy ich specjalną opieką i ukazuje im wszelakie względy, pozwalając im uprawiać różne ciemne interesy z dziedziny przemysłnictwa i państwa.

Na te przygotowania niemieckie do załamania Polski bolszewikami patrzy obojętnie koalicja, rząd jednak nasz nie może przejść nad tą sprawą do porządku dziennego.

Fabrykanci bolszewizmu przestali ze Szwajcarii do Rosji bolszewików w wagonach plombowanych,

do nas zaś chcą ich wysłać całe bandy przez granicę, całkiem otwarcie”.

Ratowanie uchodźców polskich.

Otrzymało świeżo wiadomości od Amerykańskiego Czerwonego Krzyża w Rydze, że przybyło tam 515 uchodźców z Estonii, którzy wracają do swych siedzib w Polsce i na Ukrainie. Byli oni jak rozbitki, wyrzuceni przez morze. Rozlokowano ich w Rydze, ponieważ z powodu strajku kolejowego nie można było ich przewieźć dalej. Amerykański Czerwony Krzyż przeto zaopiekował się nimi, dostarczając im ubrań, żywności i środków leczniczych.

Uchodźcy przyjechali do Rygi pozbawieni żywności i pieniędzy. W niespełna dwie godziny, Komisja Amerykańskiego Czerwonego Krzyża na prośbę nadszłyckie wysłała do miejsca ich postoju kuchnię polową i duży samochód ciężarowy z trzema tonami grochu, młeka, słoniny i chleba. Obecnie już ich umieszczono w barakach w Rydze, a pułk Edward W. Ryan, komisarz A. C. K. w tymże mieście robi starania o przewiezienie ich do Polski przez Gdańsk.

Wyprawa ks. Mirskiego.

Ks. Mirski, który powrócił do Warszawy — jak donoszą pisma warszawskie — odbył śmiała wyprawę do własnego majątku odległego o 65 wiorst od Mińska. Książę, który był w wojsku rosyjskim, przebrany za „muzyka” przedostał się do swoich dóbr i tu, przy pomocy chłopów stajennych zdołał zabrać i przeprowadzić gościami do Polski 80 swoich koni. Zdołał też dostać się do swego pałacu, który nie jest zburzony i zabrał tyle kosztowności ile mógł unieść.

Nowa taryfa pocztowo-telegraf. od 15 sierpnia!

W „Dzienniku Ustaw” ogłoszono rozporządzenie min. poczt i telegrafów w sprawie podwyższenia opłat pocztowych, telegraficznych i telefonicznych.

Nowe opłaty pocztowe, telegraficzne i telefoniczne obowiązują od 15 sierpnia 1920 r. z wyjątkiem wszelkich opłat miesięcznych, kwartalnych lub rocznych, które wchodzi w życie od dnia 1-go września 1920 r. Różnice powstałe między opłatami już wniesionymi a nowoustanowionymi za czas po 1 września 1920 r. winny być dodatkowo wpłacone. Interesowanym osobom wolno jednak do końca sierpnia 1920 r. wypowiedzieć abonament, w takim razie będą im zwrócone opłaty za czas od 1 września 1920 r. Nowe opłaty za czasopisma znalazły zastosowanie już od 1 czerwca 1920.

Kartki obecnego urzędowego nakładu z nadrukiem „cena 40 fenigów” i znaczkiem pocztowym 25 fenigowym, od daty wprowadzenia nowej taryfy, winny być opłacone dodatkowym znaczkiem 25 fenigowym.

Ustanawia się w ruchu wewnętrznym nową dodatkową opłatę za wszystkie przesyłki „poste restante” wynoszącą 50 fen. Opłata ta winna być w zasadzie niszczoną przy nadaniu. O ileby nadawca tej opłaty nie uiścił, pobiera się ją od odbiorcy w pojedynczej wysokości przez nalepienie na odnośnej przesyłce marek dopłaty.

Należność za zwykle doręczenie zawiadomienia o nadejściu (awizacje) przesyłek pocztowych znosi się.

Nowa taryfa dla telegramów zagranicznych oparta jest na stosunku 1fr mk w złocie = 30 Mk

Nowe taryfy obowiązują na obszarze b. Królestwa Kongresowego, b. Galicji oraz na Kresach wschodnich.

W b. dzielnicy pruskiej będzie wydane odpowiednie zarządzenie przez ministerstwo dla tejże dzielnicy.

Na przyznanych obszarach Śląska Cieszyńskiego wprowadza się tylko nową taryfę dla telegramów zagranicznych, zaś wszystkie inne taryfy pozostawia się na razie bez zmiany.

Najważniejsze zmiany wprowadzone przez nową taryfę są:

Wewnętrzna taryfa pocztowa dla korespondencji prywatnej.

1. Listy zwykłe: do wagi 20 gramów 1 Mk, 250 gr. 2 Mk,
2. kartki pocztowe: Opłata za kartki pocztowe prywatnego nakładu: a) pojedyncze 50 fen., b) z odpowiedzią 1 Mk. Kartki urzędowego nakładu z wydrukowaną marką pocztową: a) pojedyncze 75 fen., b) z odpowiedzią 1'50 fen.
3. Druki: do wagi 50 gramów 25 fen., 100 gr. 40 fen., do 250 gr. 1 Mk, do 500 gr. 2 Mk, do 1000 gr. 3 Mk.
4. Papiery handlowe: do wagi 250 gramów 1 Mk, do 500 gr. 2 Mk, do 1000 gr. 3 Mk.
5. Próbkki towarowe i przesyłki mieszane: do wagi 250 gramów 1 Mk, do 500 gr. 2 Mk.

Zagraniczna taryfa pocztowa.

1. Listy: do wagi 20 gramów 2'50 fen., za każde dalsze 20 gramów 1'50 fen.
2. Kartki pocztowe: Opłata za kartki pocztowe prywatnego nakładu: a) pojedyncze 1 Mk, b) z od-

powiedzią 2 Mk. Kartki urzędowego nakładu z wydrukowaną marką pocztową: a) pojedyncze 1'25 fen. b) z odpowiedzią 2'50 fen.

Wewnętrzna taryfa telegraficzna.

Opłata za telegram w obrocie wewnętrznym składa się z opłaty od wyrazu i taksy zasadniczej.

1. Telegramy zamiejscowe i miejscowe zwykłe: a) opłata od wyrazu 75 fen., b) taksa zasadnicza 3 Mk.

Telegramy miejscowe pilne, z zapłaconą odpowiedzią, ze sprawozdaniem i o kilku adresach niedopuszczalne.

2. Telegramy zamiejscowe pilne (D): a) opłata od wyrazu 2'23 fen. b) taksa zasadnicza 3 Mk.

3. Zapłacona odpowiedź (Rp.): opłata od ilości wyrazów na odpowiedź i taksa zasadnicza 3 Mk.

Taryfa opłat za rozmowy międzymiastowe telefoniczne.

§ 25. Rozmowy międzymiastowe mogą być zwyczajne i pilne. Opłata za jednostkę (3 min.) rozmowy międzymiastowej wynosi przy odległości 25 klm. 5 Mk, do 50 klm. 10 Mk, do 100 klm. 16 Mk, i za każde dalsze 100 klm. po 10 Mk.

Za rozmowy pilne pobiera się opłatę potrójną.

Z ruchu wydawniczego.

Ukazał się zeszyt 5-6 „Wychowania fizycznego”. Zawiera następujące artykuły oryginalne: Prof. dr. E. Piasecki. Przegląd najnowszych systemów gimnastycznych. — St. Sedlaczek: Harcerstwo w Polsce — Dr. St. Kopczyński: Nadzór lekarski nad szkołami i ruch higieniczny szkolny w Polsce. — Dr. T. Jaroszyński: Z psychologii sportu i ćwiczeń fizycznych. — Ponadto działy: Nowe książki (Binet, Tissie, Thulshipp). Z czasopism. Z towarzystw, instytucji i zjazdów. Ustawy, rozporządzenia i przepisy. Notatki bibliograficzne. Kronika. Skład główny: Księgarnia Niemierkiewicza, Poznań, Plac Wolności.

POLACY! PAMIĘTAJCIE O PLEBISCYCIE GÓRNOŚLĄSKIM!

Dotkli przyjmuje Komitet Obrony Kresów Zachodnich, Lwów, plac Mariacki, L. 10.

Kursa giełdy lwowskiej.

Kurs szacunkowy z 12 sierpnia 1920.

	Wartość nom.	Ostatnia dywidenda	Placę	Zadają	Transakcje
Waluta markowa					
I. Akcje bankowe za sztukę (włącznie z kup. bież.)					
Bank akc. związkowy IV i V emisji	400	30	370—	—	—
Bank galic. dla handlu i przemysłu	400	24	540—	—	—
Bank hip. gal.	400	28	580—	—	—
Bank hip. ziemny	400	24	340—	—	—
Bank Ludowy	200	10	215—	—	—
Bank przemysłowy	400	20	450—	—	—
Bank ziem. kred. gal.	400	30	385—	—	—
II. Akcja Tow. handl. i przem.					
Browary lwowskie	500	60	850—	—	—
Tow. Chodorów	200	—	1000—	—	—
Tow. akc. fabr. kart	200	30	560—	—	—
Fabryka cementu „Portland Szczakowa”	200	40	—	—	—
Tow. akc. „Galicja”	400	100	11'900—	—	—
Tow. Gafota	200	—	1050—	—	—
Tow. Górka	200	22	1400—	—	—
„Oikos” Zakt. prz.drz. 1428	—	—	2800—	—	—
Polska nafta	700	—	1110—	—	—
Polskie Tow. handlowe	200	30	330—	—	—
Tow. Przeworsk	—	—	—	—	—
Tow. Rakszawa	200	40	350—	—	—
Zakłady elektr. Siersza	200	6	750—	—	—
Gal. Zakt. gór. Siersza	200	—	1450—	—	—
Tow. Zieleniewski	200	28	1400—	—	—
Lwowski akc. Zakład zastawniczy	—	—	—	—	—

III. Listy zastawne za 100 Mk. (bez kup. bież.)

	Placę	Zadają	Transakcje
Bank polski dla handlu i przem. 4 1/2%	88—	90—	—
Banku hip. gal. 4 1/2%	78—	90—	—
Banku hip. gal. 4%	83—	85—	—
Banku hip. ziem. 4 1/2%	92—	94—	—
Banku kraj. gal. 4 1/2%	94—	96—	—
Banku kraj. gal. 4%	96—	92—	—
Tow. kred. gal. ziem. 4 1/2%	94—	96—	—
Tow. kred. gal. ziem. 4%	88—	90—	—
Banku kred. ziem. gal. 4 1/2%	88—	90—	—

IV. Oblig. za 100 Mk. (bez kup. bież.)

Komun. Banku kraj. 4 1/2%	86—	88—	—
Komun. Banku kraj. 4%	81—	83—	—
Kolei lokalnej Banku kraj. 4%	80—	82—	—
Pożyczka kraj. gal. z r. 1893, 4%	80—	82—	—
Pożyczka kraj. gal. z r. 1904, 4 1/2%	80—	82—	—
Pożyczka kraj. gal. z r. 1905, 4 1/2%	80—	82—	—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1908, szkolna 4 1/2%	82—	84—	—
Pożyczki kraj. gal. z r. 1913, 4 1/2%	84—	86—	—
Pożyczki kraj. gal. z r. 1914, 4 1/2%	86—	88—	—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1896, 4%	80—	82—	—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1900, 4%	80—	82—	—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1911, 4%	80—	82—	—

OGŁOSZENIA.

Maszynista młotarni parowych i szofer plugów motorowych żonaty, bezdzietny, lat 46 poszukuje posady Szwałski Lwów, Chmielowski 11. 3975